

Stieg Larsson nieznany

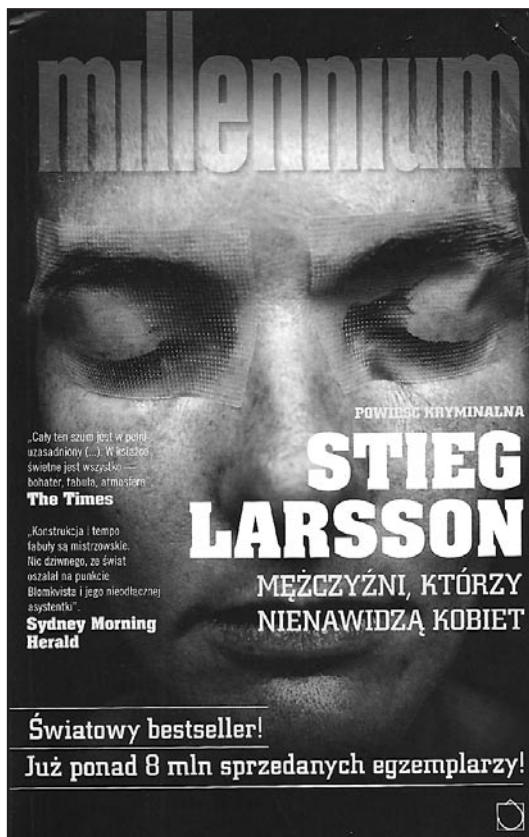
– wspomnienie Rafała Pankowskiego

♦ ANNA DEPCZYŃSKA: *Stieg Larsson zmarł nagle pięć lat temu. Sława pisarska przyszła dopiero po jego śmierci, bo wcześniej nie publikował swoich kryminałów. Rafał Pankowski ze Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”, chociaż długo znał Larssona, to nie znał wtedy jego książek.*

♦ RAFAŁ PANKOWSKI: Wiedziałem, że Stieg pisze, ale nie wiedziałem dokładnie co – jeśli chodzi o literaturę piękną. Książki zostały opublikowane już po jego śmierci i, niestety, nie dożył on tego wielkiego sukcesu pisarskiego. Stiega znałem przede wszystkim jako dziennikarza i działacza antyfaszystowskiego. Był założycielem i redaktorem naczelnym pisma „Expo”. Nadal ukazuje się ono w Szwecji. Regularnie prowadzi monitoring oraz publikuje opisy działań neofaszystów i skrajnej prawicy w Szwecji i Europie.

♦ Pismo „NIGDY WIĘCEJ”, tak jak pismo „Expo” Stiega Larssona, należy do europejskiej sieci organizacji i pism antyfaszystowskich Antifanet. A jaki był prywatnie tak popularny dzisiaj autor?

♦ Prywatnie Stieg był odważnym i ciekawym człowiekiem, być może nawet ciekawszym od większości bohaterów swoich utworów. Serdecznie się przyjaźniliśmy. Pamiętam, że kiedyś nie został przeze mnie zaproszony na jakąś uroczystość rodzinną. Bardzo się tym zdenerwował, bo uważał się wręcz za członka rodziny. Rzeczywiście, Stieg był barwną postacią.



♦ Stieg był głęboko zaangażowany w działalność antyfaszystowską, odnosił na tym polu duże sukcesy.

♦ W trzecim numerze „NIGDY WIĘCEJ” wydrukowaliśmy jego artykuł Szwedzkie mass

media przeciw nazistowskiemu terrorowi, była to prawdopodobnie pierwsza i przez wiele lat jedyna jego publikacja w języku polskim, opisująca wydarzenia z połowy lat 90., kiedy w Szwecji neofaszyści rozpoczęli kampanię przeciwko „Expo”. Między innymi napadali na punkty jego sprzedaży, rozbijali szyby w księgarniach, grozili dystrybutorom. Wszystko po to, by ich zastraszyć i zniszczyć w ten sposób samo czasopismo. W odpowiedzi szwedzkie media zorganizowały akcję solidarności z Larssonem oraz jego pismem i w bezprecedensowym akcie solidarności wydały kolejny numer pisma „Expo” – jako dodatek do największych gazet w kraju.

♦ Twardy charakter Stiega i jego zdecydowane antyfaszystowskie poglądy pozostawiły wiele znaczących śladów w Millennium. Rafał, czytasz właśnie część pierwszą: Mężczyźni, którzy nienawidzą kobiet – jak wrażenia?

♦ Widzę, że to książka autorstwa tego Stiega, którego pamiętałem. Świadczą o tym różne zawarte w niej detale. Akcja rozgrywa się w środowisku dziennikarskim, które Stieg znał od podszewki. W książce pojawiają się też wątki bezpośrednio związane z jego działalnością: walka z faszyzmem, zainteresowanie mrocznymi wydarzeniami z historii Szwecji, skrywane przez lata fakty na temat szwedzkiego ruchu nazistowskiego, bardzo silnego w latach 30. poprzedniego wieku.

♦ Ale to nie wszystko, co łączy piarstwo Larssona z działalnością pozaliteracką.

♦ Na przykład w pewnym momencie główny bohater utworu Mężczyźni, którzy nienawidzą kobiet kupuje książkę poświęconą skrajnej prawicy w Szwecji autorstwa Heléne Lööv. To jest nasza wspólna znajoma ze Stiegiem, rzeczywista postać, socjolog z Uniwersytetu w Sztokholmie, zajmująca się w sposób naukowy problematyką neofaszyzmu. Takie detale poświadczają, że Stieg pisał właśnie o tym, co stanowiło treść jego życia i co interesowało go najsilniej.

♦ Jak udało się szwedzko-duńskiej ekipie ekranizacja tego kryminału, możecie przekonać się w dniu premiery filmu Mężczyźni, którzy nienawidzą kobiet.

Wywiad przeprowadzony dla

Polskiego Radia Euro

Opracowanie SEBASTIAN KUBIAK

Na zdjęciach: Okładki bestsellerowych książek Stiega Larssona.

